



**Jeszcze kleszcz zagubiony psu się trafi, jeszcze pchła w ciepłej sierści się wygrzewa, ale nie oszukujmy się, jesień już zawitała. I jak samochód przed zimą, dzieci przed wakacjami, tak i nasze domowe zwierzątka należy przygotować do zmieniającej się pory roku.**

Oczywiście dobrze jest rybkom zrobić porządek w akwarium, a żółwiom w terrarium, ale zwierzętom bardziej zbliżonym do człowieka, i to zarówno pod względem fizycznym, jak i genetycznym, należy się jesienny „porządek” także z innych względów. Wspom-

to w naszych warunkach klimatycznych, królestwo dla pcheł. Pchły także odżywiają się krwią, co w skrajnych przypadkach doprowadza do anemii, ale odpowiadają także za zarażanie psów i kotów tasiemcem psim. Poza tym jad pcheł jest silnym alergenem, co objawia się u zwierząt świądem, a stąd intensywnym drapaniem i raniem skóry. Gdy objaw ten trwa dłu-

takim preparatem spowodowali poważne zatrucie zwierzęcia, to brak skuteczności w zwalczaniu pasożytów jelitowych u zwierząt jest spowodowany niewiedzą o specyfice działania poszczególnych składników na różne pasożyty. Preparaty dla psów i kotów, dostępne u lekarzy weterynarii, nie są zabójczo drogie, a fachowa porada jaki użyć preparat i jak zastosować, to podstawa skutecznej terapii.

### Sezonowe przypadłości

Okres jesienno-zimowy, to także okres występowania chorób charakterystycznych dla tej pory roku. Po pierwsze,



mniane na początku „żyjtką” żerujące na naszych futrzakach, odpowiedzialne są za przenoszenie różnych chorób.

### Kleszcze

Kleszcze przenoszą w naszych warunkach klimatycznych babeszjozę (ale to choroba przebiegająca raczej w formie ostrej), boreliozę, atakującą różne narządy, ale dającą u psów objawy ze strony układu ruchu nawet po wielu miesiącach. Coraz częściej spotyka się i diagnozuje anaplazmozę, która klinicznie może być mylona z boreliozą. A więc psy, które w lecie miały kontakt z kleszczami, u których kleszcze były czynnie żerującymi pasożytami, u tych wszystkich osobników dobrze jest przeprowadzić specjalistyczne testy w kierunku chorób przenoszonych przez kleszcze. Lekarze weterynarii mają do dyspozycji czułe i specyficzne testy, które powinno się wykonać około 3-6 tygodni po inwazji kleszczy.

### Pchły

Natomiast miesiące od końca lipca do końca września, a nawet października

żej, często jest powikłany przez bakterie i grzyby, które żywiciel sam może wprowadzać do skóry. Takie wieloczynnikowe schorzenia leczą się długo. Dlatego warto zwrócić się do lekarza weterynarii, by skutecznie zwalczać pasożyty zewnętrzne i nie dopuszczać do komplikacji.

### Liczy się wiedza

Pomimo dostępności różnych preparatów przeciw pchlom i kleszczom w sklepach zoologicznych, ich sprzedaż bez fachowej wiedzy o ich skuteczności i sposobach aplikacji często nie zapobiega występowaniu chorób przenoszonych przez te pasożyty. A z moich obserwacji wynika, że o dziwo, w sklepach te preparaty są droższe niż w zakładach leczniczych dla zwierząt! No i conditio sine qua non, czyli warunek konieczny po zwalczeniu pcheł, bezwzględnie odrobaczamy naszego pupila. Odrobaczamy preparatami zwalczającymi zarówno tasiemce, jak i robaki obłe (glisty, tęgoryjce, włosogłówki itp.) Wykorzystywanie preparatów stosowanych u ludzi jest poważnym błędem. I chociaż mało prawdopodobne, byśmy

pamiętajmy, że niektóre choroby są wspólne dla ludzi i zwierząt. Po drugie, to wcale nieprawda, że na choroby zakaźne chorują tylko młode psy i koty. Psy w każdym wieku chorują na kaszel kenelowy, leptospirozy, anginę, zapalenie oskrzeli itp. Dlatego dobrze jest pomyśleć, jakim sposobem zapobiegać takim przykrym incydentom. Czy można zabezpieczyć naszego przyjaciela odpowiednią szczepionką, czy też należy stosować, u delikatnych osobników, preparaty wspomagające odporność nieswoistą. Są takie preparaty zarówno w postaci zastrzyków, jak i preparatów stosowanych doustnie (a właściwie dopyszcznie).

### Dieta na zimną porę roku

Ostatnim elementem przygotowania do innej pory roku, powinno być przeanalizowanie sposobu i jakości jedzenia. To bardzo trudny temat, gdyż świadomość szkodzenia nieodpowiednim pokarmem powinna dotyczyć wszystkich domowników i osób stykających się z naszym „lasuchem”. Nadwaga i choroby stąd wynikające to temat na następny felieton, ale już kilka prostych rad może nam pomóc w racjonalizowaniu żywienia naszego domownika. Siłą rzeczy, większość psów w okresie zimowym będzie miała mniej ruchu i dlatego już teraz pomyślmy o karmach dla psów mniej aktywnych, a z domowej diety wycofujemy nadmiar węglowodanów (makarony, kasze, SŁODYCZE) i podawajmy więcej pełnowartościowego białka (zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego), dodatki wspomagające zmianę okrywy włosowej, a u psów większych wspomagajmy stawy oraz stosujmy specjalne przeciwutleniacze spowalniające starzenie się organizmu,

Byle do wiosny...

Tekst i zdjęcie: lek. wet. ANDRZEJ ALWEIL

